

SŁOWO

Wilno Piątek 28 maja 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 26

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej ceną pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIKOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Warszawa, 27 maja.

W sprawie rozwiązania Sejmu.

Do Zgromadzenia Narodowego mamy zaledwie trzy dni, a jeszcze dotychczas sytuacja nie jest ostatecznie wyjaśniona. Większość klubów sejmowych odkłada decyzję w sprawie wyboru Prezydenta do niedzieli. W tych warunkach, kiedy nie mamy ani oficjalnie wysuniętych kandydatów, poza marszałkiem Piłsudskim, na to wysokie stanowisko, ani uchwał klubów, ojentować się wypada jedynie według pogłosek kuluarowych.

W łonie dawnych stronnictw rządowych, a więc przedewszystkiem Piasta i N. P. R. scierają się ciągle jeszcze dwa prądy. Jeden za Marszałkiem Piłsudskim jako kandydatem na stanowisko Prezydenta, drugi przeciwny. Z toku narad jakie przedstawiają do kuluarów, gdzie je skrupulatnie notują dziennikarze, można przypuszczać, że oba te kluby powezną uchwały „wolnej ręki” w sprawie wyboru Prezydenta. Również niezdeterminowane stanowisko zajmują mniejszości od Białorusinów do żydów i Niemców włącznie.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd” zamieszcza szereg rozpraw z działaczami żydowskimi, którzy unikają wyrażenia zdziwienia się w kwestii wyboru Prezydenta, natomiast wiele mówią o zmianie konstytucji i rozwiązaniu Sejmu. Opinia jednak polityków żydowskich w tej sprawie nie jest skrytykowaną. Z jednej strony podkreślają oni konieczność rozwiązania Sejmu i zmiany konstytucji oraz ordynacji wyborczej, z drugiej zaś stwierdzają, że byłoby bardzo dobrze gdyby tych rzeczy dokonał Sejm obecny.

Jak tło narad klubów sejmowych występuje w ponurem świetle „polemika” pomiędzy b. kolegami z pierwszego gabinetu p. Aleksandra Skrzyńskiego. „Polemika” ta toczy się na łamach pism i w nader ożywionym tonie przy zastosowaniu mocnych określeń w rodzaju „oszczerca” „złodziej” itp.

Zaczął się od artykułu pos. Moraczewskiego w „Robotniku” w którym zarzucił on całemu szeregowi posłów i byłych ministrów najrozmaitsze nadużycia. W odpowiedzi na to w dziennikach zbliżonych do Z. L.N., Ch.-D., Piasta i NPR. ukazały się listy b. min. skarbu p. Dzieduszyckiego, b. min. przemysłu i handlu Osieckiego, posł. Korfanta i Szydłowskiego, odparujące ataki i stwierdzające, że twierdzenia posła Moraczewskiego są niegodnym insynuacjami.

Wyobraźmy sobie co czytając te listy polemiczne myśli cudzoziemiec o Polsce i o ludziach, którzy stali u steru rządów?

Warszawa zasłynie niedługo jako miejsce gdzie się wydarza najwięcej katastrof lotniczych. Jeszcze nie podjęto szczytków aparatu z pod mostu Poniatowskiego, gdy na lotnisku Mokotowskim nastąpiła nowa katastrofa. Tym razem wypadek miał miejsce z lotnikiem francuskim kapitanem Pelletier d'Oisy odbywającym lot Paryż—Tokio. Wydatek który na szczęście nie pociągnął większych ofiar ponad poważne uszkodzenie aparatu nastąpił w chwili startu Obaj lotnicy tj. Pelletier d'Oisy i towarzyszący mu inż. Carol, przybyli na lotnisko wnet po świecie; mieli bowiem wystartować o godz. 6 r. Ulewny deszcz i wiatr zairymał ich jednak niemal do g. 9 r. Przy nielicznym gronie publiczności aparat ruszył wreszcie do startu. Przy wolnych obrotach silnika aeroplan począł „złotać”. Po przejechaniu kilkudziesięciu metrów—samolot nagle „poknął się”, wpadając lewym kołem w zagłębienie w terenie. Wskutek nadwyróżnionego już poprzednio widocznie podwozienia—pekło ono i aparat upadł na lewe dolne skrzydło, które natychmiast pekło. Samolot wówczas runął na dziób, ulegając częściowemu zdruzgotaniu.

Smiały raid został więc w ten sposób przerwany na czas zanim zdekontowany samolot, który odesłany będzie do Francji nie zostanie odpowiednio wyremontowany.

Opalograph

Dodatki do Opalographu, jako to: PLYNY, FARBY i t.d.

dostarcza Wytwórnia biurowej drukarni ze szklaną płytą «MILLOGRAPH»

L. Dobrzyński, WARSZAWA, Pawia 22/ 80—6. Konto czekowe 12934.

W ostatnich dniach, kilku postów należących do związku ludowo-narodowego, wśród nich bu. mistrz Zakopanego p. M. Kozłowski, ogłosiło wnioszek do zmiany ordynacji wyborczej, w tym kierunku iż żaden z członków izb prawodawczych nie może być powtórnie wybierany. Wniosek to dość niezwykły i wyjątkowy w współczesnym rozwoju wyborów do ciał prawodawczych. Świadczy on z jednej strony o upadku zupełnym autorytetu naszych izb poselskiej i senatorskiej, z drugiej zaś jest dowodem że wśród suwerenów znalazło się kilku ludzi odczuwających nastroje panujące wśród ogromnych bezpartyjnych sfer społeczeństwa. Obszernie ten wniosek motywuje poseł Bator w Nr. 140 z 24 bm. Gazety Warszawskiej Porannej.

Czy wniosek tego rodzaju otrzyma poparcie w większości sejmowej? czy znajdzie się dostateczna ilość panów posłów, którzy wyrzekną się „ciepłych miejsc” z jakich w ciągu kilku lat kadencji korzystali?—przewidzieć trudno. Można raczej powątpiewać. Jest jednakże w projekcie tym, jeden moment niewątpliwie doniosły i zasługujący na uwagę. Jak dotąd, pojedynczy posłowie i grupy partyjne w decyzjach swych i głosowaniach kierują się nieraz nie tyle własnymi poglądami ile raczej pożądaniami panujących wśród krzykaczy wiecowych i ajentów partyjnych, którzy tak silny wpływ wywierają na rezultaty wyborów. Te elementy w niewidocznej, podziemnej swojej robocie nadają w rzeczywistości ton naszemu życiu państwowemu, one bowiem wpływają na postów i partje, od których znowu zależą ministrowie a tym samym i rządy całego kraju.—Jest więc w projekcie posłów Kozłowskiego i Batora pewien pierwiastek sanacyjny, dążność do uzdrowienia Chodzi o usamodzielnienie przedstawicieli narodu, o uniezależnienie ich od ulicy.—Nie jest to zresztą pierwszy objaw dowodzący, że w kołach sejmowych jest odczucie wadliwości naszych ciał prawodawczych. Już kilka tygodni temu jeden z klubów prawicowych wystąpił z wnioskiem o zmniejszenie ilości posłów do połowy. Krótko przed tem inny klub również z tego samego skrzydła, zaprojektował zmianę w systemie obliczeniowym głosów. Są to jednakże półśrodki, które rezultatów istotnie dodatnich dać nie mogą. Na innym stanowisku stanęły kluby a raczej całe partje lewicowe. Żądają natychmiastowego rozwiązania izb przedstawicielskich, nie wspominając nic o zmianie ordynacji wyborczej. Jest to lekarstwo, które chorobie tylko zaostrzyć może. W dzisiejszej atmosferze podniecenia i nastrojów terrorystycznych, sejm nowowybrany na obowiązujących dotąd przepisach wyborczych będzie jeszcze gorszy od tego, który istnieje dzisiaj. Z wyborów wyjdzie większa ilość posłów antypaństwowych i dążących do wywrotu. Dość powiedzieć, że nieprzejednani Rusini galicyjscy przyjmą teraz udział w wyborach, a jakich wybiorą przedstawicieli, łatwo się domyślić. Partje lewicowe chyba to przewidują, chyba odczuwają, że ileś komunistów i bolszewiczających tak zwanych niezależnych chłopskich posłów powiększy się w Sejmie. Dają jednakże do tego bez względu na interes państwa. Uchwały te partji lewicowych nie znajdują prawdopodobnie większości w Sejmie, natomiast dużo do myślenia w sprawie tej daje deklaracja premjera Barilla na konferencji prasowej, odbytej w dniu 24 b. m. Jest w niej zapowiedź rozwiązania ciał ustawodawczych, której, podług znanego nam w tej chwili tekstu deklaracji, „opinja społeczna powszechnie i w sposób natarczywy domaga się”...

Ze ciała ustawodawcze istniejące od początku wskrzeszenia naszej państwowości nie zyskały sobie powagi w narodzie, to nie ulega wątpliwości. Po siedmiu latach istnienia, poza najbliższymi posłom grupami partyjnymi, nie mają żadnego uznania. W grupach bezpartyjnych, a bezpartyjną jest ogromna większość narodu, słychać tylko o nich słowa narzekania, lekceważenia, niechęci, niekiedy wprost nienawiści. W samej rzeczy, izby nasze nie mogły sobie zaskarbić wiele wdzięczności. Spójrzmy na rezultat ich prac i uprzytomnijmy sobie co powie w tej materji historia narodu. Pierwszy Sejm ustawodawczy pozostawił po sobie Konstytucję najbardziej demagogiczną w Europie, przy której rządy, prawdziwe są niemożliwe. Drugi, obecnie działający, nie potrafił przeprowadzić sanacji finansowej, ale zato uchwalił szereg ustaw, które podkopały prawo własności, stosunki kredytowe, i w rezultacie wytworzył naszemu państwu opinię uniemożliwiającą zaciąganie pożyczki na wielką skalę. Przemysł w ruinie. Kraj pogrążył się w nędzy. Praworządności coraz mniej. Zrozumiałem więc jest niezadowolenie z Sejmu i Senatu, ale rozwiązanie ich bez zmiany w zasadach i sposobach wyboru, jest bezcelowym i sytuacją nie poprawi. Powtarzamy, Sejm i Senat, wybrane na podstawie ordynacji wyborczej dzisiejszej, będą jeszcze gorsze. Potrzebne więc są zasadnicze reformy. Sama zmiana ordynacji w ramach dzisiaj obowiązujących przepisów konstytucyjnych nie wiele dać może. Wobec art. 12 Konstytucji marcowej, nie można podnieść minimum wieku chociażby do lat 25, jak to jest w ustawach Belgji, Finlandji, Hiszpanji, Norwegji. Nie można również wymagać pewnej osiadłości w miejscu wyborów, co przewidują ustawy Francji i Anglii. W granicach Konstytucji można tylko w myśl art. 14 rozszerzyć ilość przestępstw, z powodu których skazanie pozbawia praw wyborczych, np. czynny przewidziane w art. 132, 572, 573, i t. p. Kodeksu Karnego z 1903 r. Ale już kobiety publiczne nie mogą być pozbawione czynnych praw wyborczych, mają prawa jednakowe z najrzadziej matkami rodzin. — Jedynie możliwą zmianą jest sama metoda oddawania głosów. Tu są reformy i pewne ulepszenia dopuszczalne w ramach Konstytucji. Wartość ich znokma. Bardzo ważną reformą, która nawet przy dzisiejszej ordynacji dalaaby Sejm o wiele wlecej wartujący, byłoby skasowanie wyborów poselskich i senatorskich. Uchwalenie podobnej ustawy będzie początkiem sanacji moralnej Sejmu i sanacji politycznej wogóle. Przedstawiciele narodu powinni być ludźmi ideowymi i dla narodu ideowo pracować. A przytem jaka to ulga dla tego biednego i ciągle zakłopotanego Skarbu państwa! — Jak dotąd utrzymywanie 555 wiceministrów, bo także pobory posłowie otrzymują, jest ciężarem nad siły placącego podatki społeczeństwa. Tu warto przypomnieć, że parlament Rzeczy niemieckiej od chwili powstania swego przez długie lata djeł nie pobierał, a były to czasy bardzo dzielnej prawodawczej jego dla dobra Niemiec roboty. Podobnie nie pobierali poborów deputowani parlamentów włoskiego i hiszpańskiego.

Na zakończenie tematu, który daje dużo do myślenia, a tym co decydują do działania, jeszcze tylko słów kilka.—Prawdziwa, istotna sanacja naszych stosunków sejmowych a tym samym i całego systemu rządzenia, możliwa jest tylko przy zmianie przepisów Konstytucji, mówiących o władzy ustawodawczej.—Między innymi, a może nawet przedewszystkiem należy inaczej skonstruować Senat. Dzisiaj jest on tylko kosztownym bałastem, leżącą kopją miniaturo-

od początku wskrzeszenia naszej państwowości nie zyskały sobie powagi w narodzie, to nie ulega wątpliwości. Po siedmiu latach istnienia, poza najbliższymi posłom grupami partyjnymi, nie mają żadnego uznania. W grupach bezpartyjnych, a bezpartyjną jest ogromna większość narodu, słychać tylko o nich słowa narzekania, lekceważenia, niechęci, niekiedy wprost nienawiści. W samej rzeczy, izby nasze nie mogły sobie zaskarbić wiele wdzięczności. Spójrzmy na rezultat ich prac i uprzytomnijmy sobie co powie w tej materji historia narodu. Pierwszy Sejm ustawodawczy pozostawił po sobie Konstytucję najbardziej demagogiczną w Europie, przy której rządy, prawdziwe są niemożliwe. Drugi, obecnie działający, nie potrafił przeprowadzić sanacji finansowej, ale zato uchwalił szereg ustaw, które podkopały prawo własności, stosunki kredytowe, i w rezultacie wytworzył naszemu państwu opinię uniemożliwiającą zaciąganie pożyczki na wielką skalę. Przemysł w ruinie. Kraj pogrążył się w nędzy. Praworządności coraz mniej. Zrozumiałem więc jest niezadowolenie z Sejmu i Senatu, ale rozwiązanie ich bez zmiany w zasadach i sposobach wyboru, jest bezcelowym i sytuacją nie poprawi. Powtarzamy, Sejm i Senat, wybrane na podstawie ordynacji wyborczej dzisiejszej, będą jeszcze gorsze. Potrzebne więc są zasadnicze reformy. Sama zmiana ordynacji w ramach dzisiaj obowiązujących przepisów konstytucyjnych nie wiele dać może. Wobec art. 12 Konstytucji marcowej, nie można podnieść minimum wieku chociażby do lat 25, jak to jest w ustawach Belgji, Finlandji, Hiszpanji, Norwegji. Nie można również wymagać pewnej osiadłości w miejscu wyborów, co przewidują ustawy Francji i Anglii. W granicach Konstytucji można tylko w myśl art. 14 rozszerzyć ilość przestępstw, z powodu których skazanie pozbawia praw wyborczych, np. czynny przewidziane w art. 132, 572, 573, i t. p. Kodeksu Karnego z 1903 r. Ale już kobiety publiczne nie mogą być pozbawione czynnych praw wyborczych, mają prawa jednakowe z najrzadziej matkami rodzin. — Jedynie możliwą zmianą jest sama metoda oddawania głosów. Tu są reformy i pewne ulepszenia dopuszczalne w ramach Konstytucji. Wartość ich znokma. Bardzo ważną reformą, która nawet przy dzisiejszej ordynacji dalaaby Sejm o wiele wlecej wartujący, byłoby skasowanie wyborów poselskich i senatorskich. Uchwalenie podobnej ustawy będzie początkiem sanacji moralnej Sejmu i sanacji politycznej wogóle. Przedstawiciele narodu powinni być ludźmi ideowymi i dla narodu ideowo pracować. A przytem jaka to ulga dla tego biednego i ciągle zakłopotanego Skarbu państwa! — Jak dotąd utrzymywanie 555 wiceministrów, bo także pobory posłowie otrzymują, jest ciężarem nad siły placącego podatki społeczeństwa. Tu warto przypomnieć, że parlament Rzeczy niemieckiej od chwili powstania swego przez długie lata djeł nie pobierał, a były to czasy bardzo dzielnej prawodawczej jego dla dobra Niemiec roboty. Podobnie nie pobierali poborów deputowani parlamentów włoskiego i hiszpańskiego.

Na zakończenie tematu, który daje dużo do myślenia, a tym co decydują do działania, jeszcze tylko słów kilka.—Prawdziwa, istotna sanacja naszych stosunków sejmowych a tym samym i całego systemu rządzenia, możliwa jest tylko przy zmianie przepisów Konstytucji, mówiących o władzy ustawodawczej.—Między innymi, a może nawet przedewszystkiem należy inaczej skonstruować Senat. Dzisiaj jest on tylko kosztownym bałastem, leżącą kopją miniaturo-

Na zakończenie tematu, który daje dużo do myślenia, a tym co decydują do działania, jeszcze tylko słów kilka.—Prawdziwa, istotna sanacja naszych stosunków sejmowych a tym samym i całego systemu rządzenia, możliwa jest tylko przy zmianie przepisów Konstytucji, mówiących o władzy ustawodawczej.—Między innymi, a może nawet przedewszystkiem należy inaczej skonstruować Senat. Dzisiaj jest on tylko kosztownym bałastem, leżącą kopją miniaturo-

Na zakończenie tematu, który daje dużo do myślenia, a tym co decydują do działania, jeszcze tylko słów kilka.—Prawdziwa, istotna sanacja naszych stosunków sejmowych a tym samym i całego systemu rządzenia, możliwa jest tylko przy zmianie przepisów Konstytucji, mówiących o władzy ustawodawczej.—Między innymi, a może nawet przedewszystkiem należy inaczej skonstruować Senat. Dzisiaj jest on tylko kosztownym bałastem, leżącą kopją miniaturo-

Kongres socjalistów francuskich.

Powzięto uchwałę odrzucającą współpracę w rządzie.

CLERMONT-FERRAND, 27. V. Pat. Kongres socjalistyczny uchwalił 2249 głosami przeciwko 166 przy 685 wstrzymujących się od głosowania rezolucję większości, która odrzuca zasadę wszelkiej współpracy w rządzie i wzywa do popierania każdego rządu, który zwałczyłby reakcję i pracował nad unormowaniem sytuacji finansowej i ekonomicznej Francji, nie cofając się przed oporem ze strony kapitalistów.

Rezolucja domaga się opodatkowania kapitału, stabilizacji waluty, zapewnienia pokoju w Maroku, zwrotu Liżbe Narodów mandatu w Syrii, wprowadzenia w życie ubezpieczeń społecznych, stosowania wobec rządu koncentracyjnego polityki opozycyjnej, jasnej, silnej i energicznej, zaleca ściślejsze przestrzeganie dyscypliny partyjnej, podkreśla konieczność utrzymania całkowitej jedności klasy robotniczej, wreszcie pletnuje manewr bolszewicki zmierzający do stworzenia jednolitego frontu.

Rozdźwięki w partji.

CLERMONT FERRAND, 27. V. Pat. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu socjalistycznego socjaliści mniejszości, między innymi Renaudel odmówili wzięcia udziału w komisji administracyjnej partji.

Wynik wyborów w Estonji.

TALLIN, 27 V PAT. Wybory do parlamentu przeszły zupełnie spokojnie. Wyniki według prowizorycznych obliczeń są następujące: prawica — agrariusze 22 (dotychczas 23), chrześcijańscy demokraci 5 (dot. 8) centrum kolonijści 14 (dotych. 5), partja pracy 13 (dotych. 12) ludowcy 7 (dotych. 8) narodowi liberali żadnego (dotych. 4) lewica—socjaliści 24 (dotych. 20) partja robotnicza 6 (dotych. 10) mniejszość rosyjska 4, Niemcy 2 (zamiast 3).

Większość rządową będą stanowiły przypuszczalnie jak ostatnio agrariusze, chrześcijańscy demokraci i partja pracy.

Jak poddał się Abd-el-Krim.

PARYŻ, 27 V. PAT. Na posiedzeniu Rady Ministrów Briand przedstawił okoliczności, które towarzyszyły podaniu się Abd-el-Krima oznaczającemu ostateczne załamanie się wspólnego oporu plemion, z których większą część już zgłosiła uległość wobec władz francuskich i hiszpańskich. Rada pochwaliła jednogłośnie jedność działania rządu francuskiego i hiszpańskiego i wspólne wysiłki obu armji.

W końcu posiedzenia Briand oznajmił, że Abd-el-Krim przybył na linję wojsk francuskich, skąd zostanie niezwłocznie skierowany do Tazy.

Układ obrony franc.-jugosłowiański.

PARYŻ, 27 V. PAT. W związku z wczorajszym spotkaniem Brianda z Ninczicem dzienniki zapowiadają podpisanie w najbliższym czasie układu obronnego francusko-jugosłowiańskiego.

Zamach na generała Feng-Ju-Sianga.

SZANGHAJ, 27 V. PAT. Według wiadomości otrzymanych przez tutejsze koła chińskie z Moskwy dwóch chińczyków dokonało w Moskwie zamachu na generała Feng-Ju-Sianga w chwili gdy zwiędzał on arsenal. Gen. Feng wyszedł bez szwanku. Sprawców zamachu aresztowano.

Marszałek Piłsudski o sytuacji.

Wywiad redaktora paryskiego „Matin”

„Matin” zamieszcza obszerny wywiad Sauerweina z Marszałkiem Piłsudskim. W kwestji swej kandydatury na prezidenta Marszałek kraj wyzerpany wojną i potuzorzy oświadczył, że przypuszcza, iż wskutek ostatnich wypadków będzie ona postawiona przez pewne grupy. Wolalby jednak nie być jednym kandydatem, lecz aby była ułożona lista kilku kandydatów, którzyby opracowali wspólnie oświadczenie do Sejmu o konieczności wzmocnienia władzy prezydenta, pozbawionego obecnie możliwości naleznej obrony kraju i godności narodowej.

W kwestji agitacji w Poznańskim Marszałek nie sądzi by przedstawiała ona poważne niebezpieczeństwo. Są to raczej zwykłe tarcia mające miejsce we wszystkich państwach, w skład których weszły prowincje różnorodnie, pozostające przez dłuższy czas pod obcym panowaniem. Niemcy wywarły na obyczaje i całość charakteru ludności poznańskiej duży wpływ. Prowincja ta w dodatku nie ucieleśniała od wojny. Wywołuje to pewną zawiść ze strony Polaków z innych dzielnic, lecz daleko jest jeszcze od tego do niebezpieczeństwa separatyzmu.

Zapytany o możliwości rozwoju faszyzmu w Polsce Marszałek oświadczył, że nie myśli aby faszyzm mógł przyjąć się w Polsce. Ludność polska pragnie mieć serdeczne zaufanie do swych wodzów, lecz nie zniósłaby przemocy drobnych organizacji miejscowych.

W kwestji polityki zagranicznej Marszałek nie wchodził w szczegóły

Blogosławieństwo Papieża dla marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 27. V. (tel. wł. Słowa). Kardynał Kakowski przywiózł błogosławieństwo od Papieża dla marszałka Piłsudskiego.

przepisy o kompletowaniu i atrybutach Senatu.

Alfons Parczewski.

Przypisek redakcji. Zamieszczamy głos oziędogo uczonego, zaznaczając, że nie w naszym zmięciu odpowiada on poglądom redakcji.

Sejm i Rząd.

Za co aresztowano gen. Malczewskiego.

WARSZAWA, 27 V. (tel. wł. Słowa) W sprawie aresztowania b. min. wojny gen. Malczewskiego ogłoszony został komunikat urzędowy, który wyjaśnia, że aresztowanie nastąpiło naskutek przestępstw z art. 121, 122 kod. wojsk.

Jednocześnie wydany został komunikat o przestępstwach 3 uwięzionych generałów, Rozwadowskiego, Zagórskiego i Jazwńskiego.

Zawieszenie w czynnościach p. Kortanego.

WARSZAWA, 27 V. (tel. wł. Słowa) Poseł Kortanyi został przez rząd zawieszony w czynnościach (jako członek rady nadzorczej Skarbofermu) naskutek stwierdzonych nadużyć.

Konfiskata «Woli Ludu».

WARSZAWA, (27 V. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym Komisarjat Rządu skonfiskował nakład tygodnika «Wola Ludu» zbliżonego do p. marszałka Rataja.

Zainteresowanie zagranicy Polską.

WARSZAWA, 27 V. (tel. wł. Słowa) O zainteresowaniu zagranicy wypadkami w Polsce świadczą niezwykle liczny napływ korespondentów pism zagranicznych. Dotychczas w kancelarii sejmowej zapisało się z górą 70 osób reprezentujących prasę całego świata.

Zniesienie generalnych inspektoratów broni.

Minister spraw wojskowych wydał rozporządzenie, znoszące instytucje generalnych inspektoratów broni, jako zupełnie niepotrzebne a bardzo kosztowne urzędy wojskowe, wnoszące jedynie zamęt w dowodzeniu. Zarządzenie to podkijowane zostało koniecznością redukcji i ograniczenia budżetu wojska, drogą skasowania zupełnie nieużytecznych wydatków.

Rozporządzenie to znosi 4 gen. inspektoraty, a mianowicie kawalerji, zajmowane dotychczas przez gen. Razwadowskiego, artylerji—gen. Józefa Hallera, szkół wojskowych—gen. Osieńskiego i wojsk technicznych—gen. St. Majewskiego.

Wszystkie agendy przekazane zostaną odnośnym departamentom broni.

Zmiany w ministerstwie spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 27 V. (tel. wł. Słowa). Naczelnik wydziału V-go w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Swolkień był szefem policji politycznej wyjechał na dłuższy urlop. Jak słyhać p. Swolkień więcej już na swoje stanowisko nie powróci. Wydział V-ty objął p. Barta, dotychczasowy zastępca p. Swolkienia.

Zapomogi dla ofiar wypadków warszawskich.

WARSZAWA, 27 V. (tel. wł. Słowa). Na zapomogi dla poszkodowanych przez wypadki z dni 12—14 maja wyasygnowano 200.000 złotych.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

WARSZAWA, 27 V. Pat. Dnia 27 maja r. b. w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji turystycznej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, podpisaną w Pradze dnia 30 maja 1923 roku oraz umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką w przedmiocie wzajemnego dopuszczania lekarzy i położnych do wykonywania praktyki, podpisaną w Warszawie dnia 23 września 1922 r. Wymiany dokonały ze strony Polski—kierownik ministerstwa spraw zagranicznych p. August Zaleski, ze strony Czechosłowacji — p. dr. Robert Flieder, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocnik Republiki Czechosłowackiej w Warszawie.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 27 V. (tel. wł. Słowa). Dział dolar w obrotach prywatnych nieco wyższy a mianowicie 11,75, w obrotach międzybankowych płacono 11,00 tye samo płać i Bank Polski. Złoto 620.

Jan Bulhak

artysta fotograf
Jagiellońska 8. Przejmuje 9—6.
Ceny niższe.

ECHA KRAJOWE

Macierz Szkolna w Nowogródku.

(Korespondencja Słowa)

Nowogródek, w maju.

Dyrektor tutejszego gimnazjum p. Byliczyński urządził cykl wykładów o Polsce współczesnej, niestety przerwany wskutek przyjazdu kuratora, a następnie dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej p. Stemlera, który miał tu 3-dniowe wykłady dla nauczycieli szkół powszechnych. Jednak prawie cała inteligencja nowogródzka i wiele pań z obywatelstwa okolicznego uczęszczało również na te wykłady i choć wydawało się, że będą one w tak specjalnym, ciasnym zakresie, każdy mógł się czegoś nowego dowiedzieć, nauczyć i wychodził podniecony na duchu. Mielismy przed sobą jednego z tych niewielu wybornych prelegentów, który mówił w sposób naturalny, bez cienia przysposobienia, lub sztuczności i dlatego podciągając, ciekawie, a przytem z zapalem. Mówił p. Stemler o konieczności oświaty wśród ludu; o obowiązku tworzenia kursów dla analfabetów dorosłych, czyli o oświacie pozaszkolnej. Jako poparcie dla swych wywodów cwałował zastraszając cyfry np. że w Węjwodztwach Wschodnich jest do 75 proc. analfabetów, a przy poborze wojskowym okazało się 30 proc. analfabetów powrotnych, którzy zapomnieli czytać. To przecież straszne. Trzeba zakładać czytelnie, biblioteki, domy ludowe, i tam urządzać teatry amatorskie, zebrania, wykłady umiejętnie prowadzone, by nie znudzić i pociągnąć słuchaczy. Następnie ważnym czynnikiem oświatowym właśnie dla ludu jest dobry prawdziwy teatr, i tu p. Stemler podkreślił wielkość społecznej pracy Osterwy i jego Reduty. Kto chce się przychylić do powiększenia liczby ludzi swiatłych i rozgarniętych w Polsce, może sam zebrać sobie trzech analfabetów dorosłych i według przez Macierz zatwierdzonego elementarza nauczyć ich czytać, podpisać się, znać trochę historję Polski i Konstytucję. Tak nie wiele, ale jaki pożytek i zadowolenie wewnętrzne. Następnie p. Rosinkiewiczówna, również z Macierzy Szkolnej, miała wykład o wzorowych ogrodnikach przy szkołach powszechnych i wogóle o prowadzeniu ogrodników na mniejszą skalę. Można było nabyć broszurki o tępieniu szkodników drzew owocowych, o ogrodnikach na 200 h. itp. Drugiego dnia wykładów urządzono nadzwyczaj miłą wycieczkę w sali gimnazjum, gdzie p. Stemler wraz z p. Rosinkiewiczówną urządzali zabawę i uczyli je organizować, nie tylko dla dzieci, lecz i łowarzyście dla starszej młodzieży. Wszyscy rozeszli się w wesołym, pogodnym nastroju, czując wielką wdzięczność dla p. Stemlera, za to, że mówił z taką wiarą, iż wszystko będzie dobrze, tylko trzeba do ogólnej budowy dodać od siebie cegiełkę, i patrząc na niego każdy myślał w duchu lub mówił najbliższemu sąsiadom: oby nam więcej takich, albo: żeby odwiedzili ludzi przy w Polsce, którzy by w ten sposób pracę dla Ojczyzny pojmowali, zamiast politykować i tracić siły na zwalczanie przeciwników partyjnych, Polska stałaby się szczęśliwą, bogatą, pełną. Gdy według słów p. Stemlera przez oświatę do potęg.

Ostatniego dnia wykładów przy zakończeniu przemówił p. generał Januszajis serdecznie, zwięźle po żołniersku, ks. dziekan Bukraba w imię

niu Macierzy miedzojowej i jeden z uczestników zjazdu nauczycieli szkoły powszechnej szczerze wzruszony, — wszyscy dziękowali p. Stemlerowi.

WICIUNY.

— **Dzień spółdzielczości.** Spółdzielcze stowarzyszenie spożywców «Jedność» w Wiciunach zorganizowało na dzień 6 czerwca r. b. obchód dnia spółdzielczości o następującym programie: 1) Pochód ze wsi Wiciuny do kościoła w Olanach, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo oraz poświęcenie spółdzielczego sztandaru. 2) Przemówienie w Olanach o spółdzielczości. 3) Powrót pochodu przez wieś Budy, Nugaty do Wiciun. 4) Odczyt o godz. 18-tej w Wiciunach o St. Staszcu oraz dwa amatorskie przedstawienia. 5) Odsłupowanie i odegranie «Hymnu Spółdzielczego». 6) Przemówienie o spółdzielczości. 7) Zabawa taneczna.

W czasie całego obchodu dokonywane będą zdjęcia fotograficzne ciekawych momentów. Zaznaczyć należy, że w zorganizowaniu obchodu dnia spółdzielczości w Wiciunach, oprócz spółdzielni spożywców, biorą czynny udział: miejscowe oddziały ochrony pogranicza, nauczycielstwo z młodzieżą szkół powszechnych oraz kółko młodzieży wiejskiej.

BRZEŚĆ LITEWSKI.

— (w) **W sprawie osuszenia błot na Kresach** jeszcze w miesiącu ubiegłym obecny minister spraw wewnętrznych a wtedy wojewoda Polski p. Młodzianowski zwołał do Brześcia Lit. naradę przedstawicieli woj. Wołyńskiego, Nowogródzkiego i Poleskiego w celu stworzenia Komisji, która by się zajęła osuszeniem błot w tych województwach. Obecnie odbyło się w Brześciu Lit. posiedzenie Komisji Organizacyjnej z przedstawicielem Minister. Spr. Wewn., na którym omówione kroki jakie należy przedsięwziąć w celu uregulowania tak palącej dla Kresów sprawy. W toku dyskusji okazało się, że w woj. Nowogródzkiem, Poleskiem i Wołyńskim istnieje 3000000 ha. ziemi, która nie może być obrabiana z powodu błot. Prace Komisji w toku.

— (w) **Sąd doraźny nad bandytami.** W dniu wczorajszym odbył się w Brześciu sąd doraźny nad bandytami Wasylem Morozem lat 23 i Czełczykiem Profilem lat 19 zamieszkałymi we wsi Brodnicy Miednickej gminy, którzy zamordowali leśnika Bolesława Krupiewskiego Mordu dokonano 20 ub. m. Leśnik Krupiewski udał się w dniu krytycznym do zwykłej swej pracy lecz do domu nie wrócił. Zaniepokojona tym rodzina Krupiewskiego zawiadomiła o zaginięciu. Po dłuższych poszukiwaniach policja znalazła w odległym o 4 klm. od Brodnicy lesie rzęglowym zastygłe zwłoki Krupiewskiego przykryte gałęziami. Wezwany na miejsce wypadku doktor stwierdził, iż na czasce zabitego pozostał wyraźny ślad od uderzeń siekiera, których zadano pięć. Powiadomione o morderstwie władze policyjne wysłały z Brześcia specjalny oddział policji śledczej z psami. Psy idąc po śladzie morderców doprowadziły policję do Brodnicy, gdzie też sprawców morderstwa aresztowano. Przy rewizji u jednego ze sprawców znaleziono rewolwer zabitego Krupiewskiego.

Obaj ujęci na śledztwie wstępnie przyznali się do winy i czyn swój tłumaczyli tem, iż leśnik Krupiewski zatrzymał ich z kradzieżą drzewem i usiłował aresztować.

Wobec obfitego materiału sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień następný. Bandytów pod silną eskortą odprowadzono z powrotem do więzienia miejscowego.

Antoni Skurjat
artysta-fotograf
Wilno, Mickiewicza 7.

D-r ZARCYN
wznowił przyjęcia chorych.

Marjan Zdziechowski.
„LUI ET MOI“
Z przeszłości i teraźniejszości.
(Dokończenie).

Przyszła wojna i rzuciła nas, t. j. Masaryka i mnie, w dwie przeciwne strony, i nie tylko wzajemnie do siebie, ale także w stosunku do idei, które głosiłmý przed wojną. Gdybyśmy zmarli w roku 1914, pisanoby o mnie w nekrologach, jako o pionierze idei słowiańskiej w Polsce. Ale moja słowiańska działalność kierowała przedewszystkiem myśl odciążenia Czech i Słowiańszczyzny zachodniej od caratu; chciałem ściślejszego spójnienia Czech z Austrią. Sympatyzowałem z aspiracjami czeskiemi w obrębie monarchji, zdążającemi do przekształcenia jej z dualistycznej w federacyjną. Wszak na tem stanowisku stali w epoce 1860—67 politycy polscy w Austrii. Urzędystwem tego należało oczywiście do dalekiej przyszłości. Narazie przeciwstawiałem panrusycyzmowi austrosłowianizm. Tajemnicy z tego przed Rosjanami nie robiłem i tezę moją uzasadniałem w *Tygodniku Moskiewskim* ks. Eugenjusza Trubeckiego (r. 1909 Nr. 19—20). „Austrosłowianizm — do-

wodziłem tam — nie jest sławizmem, jakiegoby pragnęli Słowianie, lecz bądź co bądź daje im równie swobodnego rozwoju kulturalnego, a tymby nigdy nie dał ów rusosławizm, który, inspirowany politykę Rosji, doprowadził Polaków do tego, że jest dla nich rzeczą obojętną czy Warszawę rusyfikować będą Rosjanie czy germanizować Niemcy.“

Gdyby zaś w roku 1914 zmarł Masaryk, pisanoby o nim, że stojąc na gruncie polityki realnej, wzywał do zgody z Niemcami. „Polityka nasza — pisał — nie może być skuteczna, póki nie będzie związana z losami Austrii węzłem rzeczywistych a silnych interesów. To mówiąc, nie mam na myśli jakiejś biernej lojalności, chcę rzetelnych usiłowań pod względem cywilizacyjnym i politycznym w kierunku pracy nad podniesieniem Austrii i jej politycznego znaczenia, byłoby tylko praca ta była zgodna z potrzebami naszego narodu.“

Ale nastąpił wielki wybuch 1914 roku. Już w pierwszym miesiącu, zwłaszcza zaś po zajęciu Lwowa przez wojska rosyjskie, stało się dla

Przed Zgromadzeniem Narodowym.

Obrazy klubów sejmowych.

WARSZAWA. 27.V (tel. wt. Słowa) W dniu dzisiejszym w Sejmie panował niezwykle ożywiony ruch. Do Zgromadzenia Narodowego pozostało zaledwie trzy dni, a więc bardzo mało czasu. Kluby sejmowe prowadzą gorączkowe dyskusje na temat stanowiska, jakie zajmą w sprawie wyboru Prezydenta oraz palących zagadnień jak rozwiązanie Sejmu, zmiana Konstytucji i ordynacji wyborczej.

Związek Ludowo Narodowy nie obraduje w gmachu Sejmu, a gdzieś w mieszkaniu prywatnym, o czem świadczy fakt, że uchwalona wczoraj rezolucja nie została udzielona prasie za wyjątkiem organu prasowego Związku Ludowo Narodowego, «Gazety Porannej Warszawskiej». Rezolucja przewiduje wezwanie wszystkich posłów i senatorów do udziału w Zgromadzeniu Narodowym, oraz wyklucza możliwość oddawania białych kartek. Poza tem postanowiono wysunąć własnego kandydata na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

W gmachu sejmowym obradują następujące kluby: Ch.-D., Piast, N.P.R., P.P.S., mniejszości narodowe, Zarząd stronnictwa Chrześcijańskiej demokracji i komitet polityczny prowadzący w dniu dzisiejszym ożywioną dyskusję nad sytuacją polityczną w celu przygotowania obszernej rezolucji, która zostanie przedstawiona w sobotę na pełnym posiedzeniu klubu. Jak słychać rezolucja będzie miała charakter kompromisowy.

Na posiedzeniu klubu Piasta kontynuowano dyskusję nad wygłoszonymi referatami w dniu ubiegłym. Zasadnicza uchwała klubu w sprawie wyboru Prezydenta będzie ogłoszona w niedziele.

Kolo Żydowskie również nie powzięło jeszcze decyzji w sprawie głosowania na Zgromadzeniu Narodowym. Decyzja ta ma być zakomunikowana premierowi Barłowi i Klubowi P.P.S. jako odpowiedź na postawione w swoim czasie pytania P.P.S. i N.P.R. rozpoczętej dyskusji również nie ukończyli. Socjaliści jedynie postanowili wyeliminować z obrad sprawę ordynacji wyborczej i odłożyć ją na później, po wyborze Prezydenta.

Klub Ch.-N. obraduje w Poznaniu. Notują tam dwa prądy, jeden aby całkowicie nie przyjmować udziału w Zgromadzeniu Narodowym i drugi aby na Zgromadzenie wyjechać i przeciwstawiać kandydaturze marszałka Piłsudskiego swoją własną.

Kandydat Związku Ludowo-Narodowego.

WARSZAWA. 27.V (tel. wt. Słowa) W związku z zapowiedzianym wystawieniem własnych kandydatów w stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej przez klub Związku Ludowo-Narodowego, w kuluarach obiegają pogłoski, że mają być nimi pp. Roman Dmowski i Ignacy Paderewski.

Dr. Bobrzyński nie będzie kandydował.

WARSZAWA. 27.V (tel. wt. Słowa) Dr. Bobrzyński na uzycioną mu propozycję wysunięcia jego kandydatury na stanowisko Prezydenta dał odpowiedź odmowną, motywując ją tem, że na obowiązującą Konstytucję nie mógłby złożyć przysięgi.

Zapewnienie spokoju w czasie Zgromadzenia Narodowego.

WARSZAWA. 27.V (tel. wt. Słowa) Komisariat rządu na m. Warszawę czyni energiczne przygotowania do zabezpieczenia w Warszawie spokoju na czas Zgromadzenia Narodowego. Wczoraj komisarz rządu gen. Skłodkowski w towarzystwie naczelnika wydz. bezpieczeństwa p. Gorzuchowskiego zbadał budynki sejmowe i dostęp do nich oraz udzielał na miejscu

Pożegnalny rozkaz pułkown. Paszkiewicza.

Komendant szkoły podchorążych i oficerskiej szkoły piechoty pułk. Paszkiewicz przed ustąpieniem wydał następujący rozkaz:
Podchorążowie! Wyższe rozkazy odwołały mnie od was. Przeczywam najcięższą chwilę mego życia. Oddajcie komendę oficerskiej szkoły piechoty i szkoły podchorążych.

Czynię dzisiaj rachunek ze swej pracy jako waszego komendanta. Czynie go z dumą.

Wspierany przez dzielną i niezawodną kadre oficerów, chciałem w urobić na żołnierzy bojowych, zdolnych «przedewszystkiem do wojny». Chciałem w was widzieć wszystkie powinności żołnierskie, a przedewszystkiem te, których symbolem jest chorągiew szkolna. Chciałem w was widzieć dowódców rozumnych, umiejących działać samodzielnie. Chciałem w was widzieć dusze szczerze żołnierskie.

Podchorążowie! Stwierdzam, że ten wielki i trudny cel osiągnięty. Zastąpił egzaminami szkolne życiowa i wojenna próba. W ciągu dni kilku staliśmy się starym, tegim żołnierzem. Podchorąży broni nigdy nie oddaje. Te słowa waszego kolegi, który wolał śmierć, niż złożenie broni, są tego najdobitniejszym dowodem. Świadomość ta czyni rozstanie z

wami nad wyraz bolesnem. Jako żołnierz, który was uczył wykonywać rozkazy, na rozkaz odchodzę. Przeczytaliście z wami dni pracy unosił się nad was jako dumne i krzepiące wspomnienie. Pod moim dowództwem dalsie oficerskiej szkole piechoty pierwszej, a szkole podchorążych nową sławną tradycję.

Wiem pewnie, iż kiedykolwiek, że pozyskałem sobie wasze serca. Wiedzieć nawzajem, że moje najlepsze myśli i uczucia, moja pamięć, pozostaną przy was na zawsze. Wzywam was, podchorążowie, do dalszej pracy szkolnej. Uzupełniajcie swą wiedzę, czerpcie jej jak najwięcej, a będziecie pod każdym względem świetnymi oficerami. Trzeba tej Waszej pokojowej pracy teraz bardziej, niż kiedykolwiek.

Podchorążowie! W przyszłość Polski patrzcie zawsze jasno. Przemienić bole i zichną nienawiści. Przyszłość Polski będzie sławna i promienna, gdyż tętnią mocno wasze męzne serca, taką pracę wasze dziełem dłoń, żyje w was prawdziwa żołnierska dusza. Swym duchem budujcie drugich.

W nowej tradycji oficerskiej szkoły piechoty i szkoły podchorążych jest przyszłość Polski i naszego wojska. Zegajcie mi drodzy chłopcy.

Litwini podpalają lasy na pograniczu.

Na odcinku pogranicznym Antoledzie (pogranicze litewskie) szalili litewscy w ostatnich dniach podpalili część lasu po stronie litewskiej, chcąc w ten sposób spowodować pożar lasów rządowych po stronie polskiej. Skutkiem pożaru spłonął i morgł lasu i tylko dzięki czujności naszej straży granicznej wstrzymane zostało dalsze szerzenie się pożaru.

Jubileusz Czesława Jankowskiego odroczony.

Zgodnie z życzeniem Czesława Jankowskiego, wyrażonem w jego liście otwartym, komitet jubileuszowy postanowił termin obchodu 50-lecia pracy literackiej i dziennikarskiej zasłużonego pisarza przenieść z dnia 2 czerwca roku bieżącego na dzień 2-go października r. b.

ROLNICY!!!

Kupując nawozy sztuczne pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna

SALETRA CHILIJSKA

którą nabywać można za gotówkę po najniższych cenach w firmie:

BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i Ska,

WARSZAWA, ul. Zgoda Nr 1
TELEFON: 131—62, 101—37.

Od Administracji.

Celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu gazety, prosimy Sz. Sz. Prenumeratorów o niezwłoczne uiszczenie należności za m-c CZERWIEC. Dn. 10 czerwca przerwiemy wysyłanie gazety wszystkim zalegającym w opłacie.

instrukcji władzom bezpieczeństwa. W piątek ukaze się obwieszczenie do ludności miasta Warszawy, zakazujące wyszynku napojów wysokochowych od soboty 29-go bm. aż do odwołania.

Tajemnicze narady.

WARSZAWA 27.V (tel. wt. Słowa) Z Zakopanego donoszą: W dniu wczorajszym odbyły się tutaj w willi posta Medarda Kozłowskiego z Z.L.N. poufne narady, w których wzięli udział pos. Wilos i Bednarczyk z Piasta oraz Rymar i Kozłowski ze Związku Ludowo-Narodowego. Przebieg narad trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Za 3,300 dolarów

foliark 6 klm. od stacji i miasta powiatowego. Dobra ziemia, łąki, las, rzeka, Dom H/K. «ZACHĘTA» Portowa 14, telef. 9 05.

CASCARINE
LEPRINCE
LE CZY
PRZYCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA
Sprzedają w aptekach i składach aptecznych.

si otwarcie sprzyjali Sowiетom, i w każdym przyszyłm katekizmie, czy to w razie wojny z Sowiетami, czy z Niemcami, czy też w razie napaści z obu stron, państwo czecho-słowackie będzie zawsze po stronie wrogów naszych. Nie wierzę, aby mogło być inaczej. I nie o SASK Cieszyński tu chodzi; przy dobrej woli możemy się udać w przyszłości porozumieć. Ale jest rzecz donioślejsza, głębsza, mianowicie ów wszechsilny, silniejszy nad wszystkie interesy ekonomiczne czy polityczne instykt słowiański zrosnięty z duszą czeską, chorwacką, serbską, i pędzący te narody, pomimo oporu jednostek, w objęcie Rosji. Przyjmowaliśmy tu w Wilnie przed dwoma laty dziennikarzy jugosłowiańskich. «Niechciałbym żyć — mówił jeden z nich — gdybyśmy uwierzyć miał, że Rosja nie oddrozi się, nie powstanie w dawnej potęgę! Inniemi słowy: życie straciłoby dla mnie urok, gdybyśmy utracili wiarę, że Rosja odzyska wszystko, co jej zabrali Polacy, i więcej jeszcze, bo Galię Wschodnią». Krótko i jasno; a mówił to nie Serb prawosławny, ale Chorwat katolik, wychowany w tradycjach bardzo dalekich od prawosławia i Wschodu. Czyż nie to samo uczucie tkwi w

S. p. Józefina Bolesławska.

W dniu wczorajszym zmarła nieoczekiwanie po dokonanej operacji wskutek sakazenia krwi znana artystka Reduty S. p. Józefina Bolesławska.

Zmarła artystka miała Wilno nie od dzisiaj. Wszyscy pamiętają ją z czasów pobytu przed wojną i w czasie wojny świątowej wśród nas, kiedy obok małżonka swego S. p. Bolesława Bolesławskiego (Nowickiego) S. p. Józefina Bolesławska kreowała większe partie bohaterki.

Natura talentu zmarłej artystki podlegała ją do roli dramatycznych i charakterystycznych, w których zakresie dawała pierwszorzędne kreacje aktorskie, wkraczające w zakres prawdziwej twórczości.

S. p. Bolesławska należała do rodziny rasowych aktorów starej, ale dobrze zastawionej w dziedzinie sceny polskiej, szkoły. Adeptów tej szkoły cechowała wysoka kultura słowa, posucone dramatycznego gestu, umiowanie kolturne i rozległej deklamacyjności.

Te wszystkie cechy najlepsze starej szkoły posiadała w wysokim stopniu zmarła artystka.

Nie wystarzało to jej jednak, jako stale kształcącej się i poszukującej nowych dróg wypowiedzi dramatycznej artystce.

Odzieleńkowi widział, rzetelny wysiłek i solidną pracę w zdobywaniu nowych form tworzenia aktorskiego — porusza stawała do apelu i pracowała z nakładem znacznej, nad poziom przeciętnej wyrażającej, inteligencji i poświęceniem doświadczonej artystki. W ten sposób «znalaza się ostatnio w wspole Reduty».

Nie sposób tu nie podkreślić zasług S. p. Józefiny i Bolesława Bolesławskich w obrębie ich pracy na gruncie wileńskim, a zwłaszcza zaciętej, odianych sztuce polskiej i społecznemu w czasie ichnych wypraw artystycznych po dalekiej Rosji, gdzie znanymi imi redaktorów z literatury dramatycznej i budlili w nich ducha narodowego. S. p. Bolesławska pierwszy znanymi imi ogół polski w Rosji sięgnął innał z twórczością dramatyczną Prądyśkowskiego.

Do najlepszych kreacji aktorskich S. p. Józefiny Bolesławskiej należała rola królowej Bony z trylogii Lucjana Rydla i rola bohaterki macedońskiej z «Olenia Feldmana».

W Wilnie, już jako członek zespołu Reduty, zmarła artystka wystąpiła w roli Stefy w «Przechodniu» Katerwy i w roli matki w «Siostrach» Siedleckiego, w której rola rozwinęła wszystkie zalety jej utalentowanej artystki dramatycznej starej szkoły aktorskiej. Pełniącej w sobie kulturę artystyczną, dawała dowody jej na występach estradowych, jako recytatora. Jak «sprzykłał ostatnio w Wilnie w Towarzystwie Polsko-Francuskim, gdzie deklamowała utwory Paula Claudela».

W zmarłej traci teatr utalentowaną artystkę dramatyczną, społeczeństwo kulturalne na jednoklet, Reduta najlepszego, niewątpliwie, kolegę, dzielącego wspólny los społeczeństwa.

Nowości wydawnicze.

— Paul Valery: «Dusza i taniec». Przekład autorzowany W. Hulewicza. Wilno. Nakład L. Chomińskiego, 1926.

Jest to jeden z dwóch dialogów o Sztuce, które wraz z zbiorem poezji otworzył Valeryemu wrota Akademii Francuskiej czterdziestu nieśmiertelnych. U nas apotekę i popularyzatorom Valery'ego jest p. Witold Hulewicz. Tłumaczy jego poezję, pisze o Valerym; usiłuje go «udostępnić» naszym czytającemu ogółowi. Bo — to, co pisze Paul Valery, zarówno wierszem jak prozą, nie jest pierwszym lepszym orzeczeniem, co go zgrzyta byle zdrowe ząbki.

Do ścisnie wydanej książeczki, a obojętnie do obszernego ustepu skróconego przez W. Hulewicza, wrócić na innem miejscu gdzie więcej... przestawia da ras motania arcysubtelności, skondensowa, skrótów, elementny przenośni, czyniących to, co pisze Valery, nie od razu zrozumiałem dla przeciętnego czytelnika.

Ale, jak powiada Pismo, w pocie czoła będziesz, czelecz, spożywał owoce swego mozółu!

— «Sztuka i Sport». Pod tym tytułem zaczęto wychodzić w Wilnie czasopismo ilustrowane pod redakcją p. Bolesława Wita Świeckiego. Sądzimy, że melanz artystyka i sportu jest w tym wypadku całkiem przydatkowy. On, jakoś się złożyło, Tembardziej się o Reducie można przeczytać w Wilnie piase na każdym miejscu i przy każdej sposobności byle dużego i entuzjastycznie Pierwsz numer czasopisma, bardzo tegi i urozmaicony w dziale sportowym, słabszy jest na terenie Sztuki. Ktoś np. całkiem serio jest przekonany, że np. w «Kalegu Niezłomny» muzyka ma za zadanie «opowiadać odwołania stronę plasterczych teatralnej», a komus innemu wydał się śpiew pp. Meconówny i Kiepurzy (na scenie w Lutni) rzetelną kakotonią. Nic w tem jednak dziwnego. Nawet w państwach «wysoko sportowych» o wiele łatwiej strzelać bramki podczas gry w piłkę nożną niż trafić akurat w sedno opinując o malarstwie, muzyce, poezji i wogóle o sztukach potęgających nas w zinnem lub dźwiękiem przedstawianiu barery. Swoją drogą witemy nowe wileńskie czasopismo najszerszym życzeniem jakimnajbliższego rozwoju oraz trwałości mrowanej. Grunt wileński bardzo dla imprez prasowych niewdzięczny.

W warunkiem powrotu do zdrowia jest reakcja pierwiastków nielknie.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Stacja miejska w Wilnie i jej znaczenie gospodarcze.

Stacje miejskie prowadzone handlowo mają wogóle bardzo ważne znaczenie dla rozwoju środków przewozowych i duży wpływ wywierają na kształtowanie się warunków ekonomicznych, a przede wszystkim cen wszelkiego rodzaju artykułów przywożonych i wywożonych. Wszelka przeto inicjatywa i umiejętność przystosowania stacji do potrzeb miejscowego życia przemysłowo-handlowego winna być witana z uznaniem.

Przed ojną we wszystkich ośrodkach przemysłowych funkcjonowały stacje miejskie z dodatnim wynikiem. W Warszawie mieliśmy ich 4, mianowicie b. kol. Nadwiślańskiej, Fabryczno-Lódzkiej, Rażenisko-Ualskiej i Południowo-Wschodniej, a każda z tych stacji prosperowała doskonale i żadnej otwartej w całym państwie przed wojną nie zamykano.

By uprzytomnić zakres czynności wileńskiej stacji miejskiej i mieć możność wnioskować, czy jest to instytucja, która może współdziałać w rozwinięciu gospodarki w Wileńszczyźnie, podajemy poniżej szemat organizacji i podział funkcji stacji miejskiej wogóle:

A zatem każda stacja miejska winna posiadać następujące działy: 1) towarowo-ekspedycyjny, 2) osobowo-bagażowy, 3) składowo-pożyczkowy (warantowy), 4) asekuracyjny, 5) komisowo-handlowy, 6) informacyjny, i 7) eksploatacji kolejek wąskotorowych.

Prace każdego z poszczególnych działów stacji miejskiej można określić w następujący sposób:

1. **Dział Towarowo-Expedycyjny:** a) przyjmuje do wysłania i wydaje towary różnymi sposobami, tak jak każda z wozowych stacji, oprócz tego na zasadzie pisemnych zamówień ustnych lub telefonicznych, zabiera swymi samochodami ze składów i mieszkań nadawców towary do wyeksportowania lub odwozi je, stosownie do otrzymanych zleceń i dowodów przewozowych lub je przekazuje dalej stosownie do zadania odbiorcy lub nadawcy, b) inkasuje wszelkie zaliczenia kolejowe i inne kwoty, przypadające na rzecz nadawcy lub odbiorcy.

2. **Dział osobowo-bagażowy:** a) sprzedaje bilety jednorazowe osobom w wszystkich klasach i kategoriach na wszystkie pociągi, b) sprzedaje bilety na statki rzeczne i morskie, c) wydaje bilety tramwajowe i kolejowe okresowe, miesięczne, kwartalne i roczne, d) wydaje bilety teatralne i kinematograficzne oraz na inne widowiska, e) rozwozi przybłądki i przyjmuje bagaże do wysłania bezpośrednio do pociągów za pokwitowaniem przez konduktorów bagażowych.

3. **Dział Składowo-pożyczkowy:** a) przyjmuje do swoich składów różne towary na przechowanie, z częściowym ich wydatkiem, b) wydaje pożyczki terminowe pod zastaw towarów, c) zatapia operacje handlowe i sprzedaje towary z polecenia właściciela lub je wydaje innej osobie.

4. **Dział Asekuracyjny:** a) asekuruje z polecenia nadawców towary wysyłane koleją, rzeką, szosa i t. d., b) zwołuje na składach stacji miejskiej, c) asekuruje podróżnych w pociągach, d) asekuruje na życie wogóle.

5. **Dział Komisowo-Handlowy:** a) przyjmuje przedmiotowe towary, b) wypłaca inkasa i przekazuje nadawcom i odbiorcom, c) z polecenia interesantów zakupu na ich rachunek towary i ekspeduje pod wskazanym adresem lub przybyle towary sążędne na rzecz nadawców lub odbiorców, d) sprzedaje znaki stemplowe, przekazy pocztowe, pieniądze, marki stemplowe i pocztowe i t. d., e) sprzedaje wszystkie wydawnictwa urzędowe (Monitor, Dziennik Rządu, Tarify kolejowe, mapy, rozkłady jazdy kolejowej, wodnej i szosowej i t. d.), f) przyjmuje prenumeratę wszystkich pism krajowych i zagranicznych, oraz zgłasza do tychże pism.

6. **Dział Informacyjny:** a) udziela informacji co do kupna z pierwszego rządu, oraz wskazuje nabywców różnych towarów, wskazuje centra produkcji, informuje o kosztach przewozowych i dodatkowych, oraz o normach cen przywozowych i wywozowych, b) udziela informacji co do stanu firm handlowo-przemysłowych oraz daje wywiady o stanie majątkowym kupców miejscowych krajowych i zagranicznych, c) informuje co do różnych miejscowości kuracyjnych, zaliczając do choroby, oraz o kosztach utrzymania w hotelach, pensjonatach w tych miejscowościach.

7. **Dział Eksploatacji kolejek wąskotorowych miejskich:** Stara się zapro-

wadzić połączenia z podmiejskimi okolicami dla ruchu osobowego i towarowego.

Jak można wnioskować na podstawie wyżej przytoczonego, rozwój stacji miejskiej w Wileńszczyźnie miałby olbrzymie znaczenie dla naszej gospodarki, lecz niestety obecny zakres działania tej stacji jest nie wiele większy od funkcji pierwszej lepszej normalnej stacji kolejowej, a to nie odpowiada potrzebom miejscowym i chwili.

Np. samo położenie, t. j. umieszczenie lokalu stacji miejskiej w Wilnie vis a vis Dyrekcji Kolei jest bardzo nieodpowiednie, gdyż zbyt oddalone od dzielnicy handlowej.

Składy stacji miejskiej winny przede wszystkim znajdować się w pobliżu stacji towarowej lub osobowej, ponieważ przewóz towarów do nich nie powinien pociągać za sobą niepotrzebnych kosztów obciążających interesanta; koszty te należy ograniczać do przeladunku z boznic lub linii kolejowych do składów.

Obecne opłaty, które pobiera stacja miejska od interesantów za swoje czynności, naprz. odwózka lub przywózka są znacznie wyższe od opłat, które pobierają prywatne firmy przewozowe.

Dział składowo-pożyczkowy nie prowadzi właściwie poza przechowaniem towarów żadnych innych operacji. To samo można powiedzieć i o innych działach. Jednym słowem działalność stacji miejskiej ogranicza się tylko do działu towarowo-ekspedycyjnego i sprzedaży biletów, a to jest stanowczo zbyt mało.

W kierownictwie tych przedsiębiorstw nie widać absolutnie żadnej inicjatywy i chęci rozwinięcia gospodarki kolejowej. Nie słyszeliśmy o żadnych konkretnych wnioskach w tej mierze do Ministerstwa Kolei, a przecież jest to obowiązkiem społecznym Działu Handlowo-Taryfowego, pod kierunkiem którego stacja miejska funkcjonuje.

Wilno odczuwa brak środków komunikacyjnych śródmieścia z krańcami i z okolicami podmiejskimi, gdzie stacja miejska ma wdzierzące pole do działania, z drugiej strony wypływałoby to na rozbudowę kręć i ożywienie stosunków handlowych, gdyż jedyną arterią kolejki Dworzec-Pohulanka i Wilcza-Lapa nie może w tym względzie zadowolić potrzeb Wilna i dać przedsiębiorstwom zyski, ponieważ ramy działalności tej wąskotorówki są zbyt sztywne. Mam wrażenie, że wogóle stacje miejskie w Wileńszczyźnie winny być oddane do eksploatacji prywatnemu konsorcjum i wtedy napewno by się rozwinęły z pożytkiem dla przemysłu i gospodarki w Wileńszczyźnie. System i biurokracizm jakim się rządzą sfery kolejowe, jest wprost niemożliwy. Wiadomym jest, że o koncesje na prawo uruchomienia i eksploatacji stacji miejskich starano się kilka bardzo poważnych firm krajowych, lecz Dyrekcja nie zechciała nawet z nimi traktować, sama zaś nie jest zdolna ze swym ciężkim aparatem podjąć zadania.

Ma się rozumieć, że handlowy sposób prowadzenia tego przedsiębiorstwa wymaga pewnego ryzyka i poważnego kapitału, czego w obecnych warunkach państwo nie może się podjąć, a zatem należałoby pomyśleć o tem by koncesje na prawo eksploatacji stacji miejskich oddać prywatnemu konsorcjum.

Dlaczego, między innymi stacja miejska, która posiada kilka samochodów ciężarowych, nie zorganizowała dotychczas komunikacji osobowo-towarowej do okolicznych miasteczek, które to połączenie napewno by się pod względem dochodowym opłaciło, gdyż np. przewóz ładunków drobnych obecnie koleją na bliskie odległości już się nie opłaca kupcom, ze względu na koszty przywozki,

odwózki na kole i naladunku, eo przy przewozie samochodem kalkuluje się taniej i szybciej.

Dział informacyjny na stacji miejskiej nie jest należyście zorganizowany, a przecież jest to bardzo ważny dla naszych sfer handlowych dział. Dla kupiectwa naszego wiedzieć dokąd się należy zwrócić po informacje, zwłaszcza o warunkach przewozu i cenach danego towaru tak u nas jak w innych dzielnicach kraju lub zagranicą — jest wszak podstawą kalkulacji handlowych.

Te wszystkie szczegóły obrotu handlowego mogłaby dać stacja miejska odpowiednio zorganizowana i poprowadzona, lecz niestety obecny stan jej nie wiodłby dodatkich zmian na przyszłość.

Obowiązkiem naszym jest stwierdzić fakt. Może nasze sfery kolejowe zechcą się nad tem zastanowić i odpowiednio zareagować, tembardziej, że, jak nam wiadomo, stacja miejska za ostatnie miesiące swojej działalności, skutkiem wadliwej gospodarki, dała kolei już deficyt w sumie kilku tysięcy złotych.

INFORMACJE

Poprawa złotego.

Sytuacja dla złotego kształtuje się nadal korzystnie, gdyż tak w prywatnych obrotach, jak i oficjalnych transakcjach znać postępującą zniżkę. Mianowicie nieoficjalny kurs dolara utrzymał się w centrach giełdowych na poziomie 11,40 do 11,45 zł, transakcje zaś na giełdzie warszawskiej zawierano przy kursie 11,02—10,97 zł. Kurs polski placit za dolary 11,10 zł. Kurs bankowy bez zmian, t. j. 11,15 do 11,21 zł.

Inne waluty: funt 54,60 zł, frank fr., wskutek silnej interwencji rządowej, bardzo mocny w kursie, kalkulował się w Krakowie według parytu bankowego na 37,80 zł, marka niemiecka 266,50 zł, frank szwajc. 216,50 zł, korona czeska 33,20 zł, szyling austr. 158,25 zł, lir włoski utrzymany w kursie 43,50 zł, frank belgijski, podobnie jak waluta francuska, zwyższy — 36,65 zł.

Podwyżka taryf kolejowych.

W kołach gospodarczych wywołana konsternacją i zaniepokojeniem wiadomości o mającej nastąpić od dnia 1 czerwca podwyżce taryf przewozowych na kolejach państwowych. Według opinii sfer gospodarczych, zwykła taryfa wywoła w życiu ekonomicznym szereg niepożądanych objawów, w pierwszym zaś rzędzie spowoduje wzrost cen artykułów przemysłowych.

KRONIKA MIEJSKOWA.

— (w) Odszkodowanie strat powstałych na skutek okupacji niemieckiej. Jak wiadomo osoby zainteresowane podjęły w swoim czasie kroki celem uzyskania odszkodowań za poczynione przez okupantów szkody, zwłaszcza za zrekwirowane przez Niemców maszyny, narzędzia rolnicze, narzędzia rzemieślnicze, urządzenia fabryk, składów i t. p. Po zebraniu materiału takowy przekazano Mieszkanemu Trybunałowi w Paryżu celem wytoczenia procesu Rzeszy Niemieckiej. Między innymi wraz z aktami przekazano Trybunałowi cały szereg skarg miejscowego ziemiaństwa, sfer przemysłowych i handlowych m. Wilna, które również poniosły znaczne straty podczas okupacji. Główne pozycje w odszkodowaniach zajęły pretensje hr. Potockiego na 11 milionów fr. zł., hr. Zamojskiego — 11 milionów fr. zł., firmy Narzelski — 2 miliony fr. zł., Łódzkiej firmy Makower — 400 tysięcy fr. zł., oraz firmy Hirsberg i Wirciński na sumę 200 tys. fr. zł. W

był tylko widowiskiem, któremu wolno obojętnie przypatrywać się z loży? Z tem się nie zgodzę nigdy, i nie waham się twierdzić, że było to zbrodniczym biedem z naszej strony, iżby nie dopomogli Denkinowi i Wranglowi.

Niezdolna do zdrowej reakcji przeciw obrzydliwościom rewolucji i bolszewizmu Europa wraz z całą cywilizacją swoją toczy się ku przepaści... Oburzającym dla mnie było postępowanie Czechów z nieszczęśliwym cesarzem Karolem: skonfiskowano mu jego dobra wraz z ruchomościami, zmarł prawie w nędzy, nie miał w co dzieci ubrać, i niejedną Węgier, jak słyszę, sprzedaje dziś swoje kosztowności, aby zapewnić byt materialny cesarzowej Zycie. Niemniej onydnym był tyloleń z strony Rządu i Sejmu Polskiego, dziś chwala Bogu usunęty, sekwestrował arcyksięcia Karola-Stefana, który jest obywatelem polskim i w wojsku polskim synowie jego służy. W tym powojennym świecie nie widzę dla siebie miejsca... Szczególnie mi jest przykro występować przeciw Czechom. W ciągu lat tyłu byłem rzecznikiem wzajemnego zbliżenia się Polski i Czech, tyle razy zwiędziłem Pragę, tylu znakomitych znam Cze-

chów i wielu z nich dotąd mi wspomina. Ale przeciwności polityczne i, więcej jeszcze przeciwności psychiczne, które i wówczas silnie się nieraz zaznaczały, odepchnęły dziś obydwaj narody daleko od siebie. Jestem w położeniu człowieka, który, zmuszony okolicznościami, rzucił starego przyjaciela, a zwraca się do kogoś znajomego mu zdaleka i mało. Ale co ma czynić, skoro ów daleki znajomy staje mi się coraz bliższym w przywiązaniu do tych idei, od których podtrzymania i wzmocnienia zależy byt Europy i byt jego narodu.

— (x) Odwołanie zakazu urządzania zebrań i t. p. w pow. Wil. Troickim. Starosta pow. Wil. Troickiego wydał w dniu wczorajszym zarządzenie odwołujące zakaz urządzania zebrań i wieców publicznych na terenie tegoż powiatu.

— (x) Zaprzysiężenie soltysów. Starosta powiatu Wil. Troickiego p. Witkowski wyjechał w dniu dzisiejszym do gminy Podbrzeskiej i Mejszagolskiej, w celu zaprzysiężenia Soltysów, urzędujących w tychże gminach. Nadmienić należy, iż zaprzysiężenie w innych gminach tegoż powiatu będzie się odbywało stopniowo.

— (x) Zapomogi dla pogorzalców. Mieszkańcy wsi Mielski, gm. Mejszagolskiej, dotknięci ostatnio klęską pożaru otrzymali ze Starosty pow. Wil. Troickiego zapomogi z funduszu przeznaczonych na pomoc siewną. Poza tem p. Starosta poczynił starania, w Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń, aby wyżej wymienieni otrzymali w jaknajprędszym czasie

zeszłym tygodniu Trybunał rozpatrzył I serię spraw tego rodzaju i po znajomieniu się z otrzymanym materiałem orzekł, iż nieuczynają się za kompetentnego do sądzenia takich spraw i w ten sposób zamknął jedyną drogę, na której poszkodowani mogli dochodzić swych roszczeń. Wyrok tego rodzaju wydany został oczywiście nakuskiem kierujących w tym wypadku Trybunałem poplek natury politycznej i wywarł jaknajgorsze wrażenie w sferach kupieckich i przemysłowych.

W związku z powyższym silnie niezadowolone daje się odczuwać i na terenie Wilna, gdzie organizacje kupieckie i przemysłowe miały rozpaczywać akcję w odpowiednich władz państwowych, aby te zechciały wpłynąć na zmianę stanowiska Trybunału.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

27 maja 1926 r.

Dewizy i waluty:

Tranz.	Sprz.	Kupno.	
Dolary	11,00	11,25	10,97
Holanda	443,10	444,20	442,00
Londyn	63,61	63,74	63,48
Nowy-York	—	—	—
Paryż	36,65	36,74	36,56
Praga	32,65	32,73	32,57
Szwajcaria	213,50	214,03	212,97
Wiedeń	155,85	156,23	155,47
Włochy	41,35	41,45	41,26
Belgia	35,15	36,24	35,06
Sztokholm	281,75	282,45	281,05

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 67,50 (w złotych 760,35)	—	—	
— kolejowa 171,00	—	—	
5 pr. pożyczk. konw.	32,00	31,50	
pr. pożyczk. konw.	—	—	
proc. listy zast.	—	—	
ziemskie przedw.	22,25	22,00	22,15

Odpowiednia chwila do nabycia domów. Informacje bezpłatnie. DomHandl.-Kom. «ZACHĘTA» Portowa 14 telefon 9-05.

KRONIKA

PIĄTEK. 28 Dnia. Wiecz. si. og. 2 m. 34. Suche dni, M. Jutro. Suche dni A.

KOŚCIELNA

— Wotywa dla Bractwa Trójcy Przenajświętszej. W niedzielę 30 b. m. o g. 9 rano w koś po-Bernardyńskim będzie odprawiona Wotywa na intencję murarzy, należących do Bractwa Trójcy Przenajśw.

URZĘDOWA

— (w) Ponowna rejestracja towarzystw. Za czasów Litwy Środkowej zarejestrowało się u Inspektora Pracy w Tymczasowej Komisji Rządzącej wiele z obecnie istniejących na terenie Wilna i Wileńszczyzny towarzystw. Na zasadzie tej rejestracji wszystkie te stowarzyszenia istniały jako związki zawodowe, mimo iż wiele z nich nie miało bynajmniej charakteru związków zawodowych. Obecnie na żądanie Inspektora Pracy Okręgu Wileńszczyzny wszystkie te zarejestrowane jako związki zawodowe stowarzyszenia, będą musiały ponownie się zarejestrować u odnoszonych władz administracyjnych, t. zn. Komisariacie Rządu na terenie Województwa.

— Powót Dyrektora Lasów Państwowych. W dniu wczorajszym powrócił do Wilna z międzynarodowego kongresu leśnego w Rzymie i objął urzędowanie — Dyrektor Lasów Państwowych p. Władysław Grzegorzewski.

— Z Izby Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej pan Jan Malecki wyjechał w dniu dzisiejszym do celu lustracji Urzędów Skarbowych powiatu Wileńskiego. W czasie nieobecności Prezesa Izby zastępować będzie p. Adolf Zongolowicz, Naczelnik Wydziału Akcyz i Monopolów Państwowych.

SAMORZĄD WA

— (x) Odwołanie zakazu urządzania zebrań i t. p. w pow. Wil. Troickim. Starosta pow. Wil. Troickiego wydał w dniu wczorajszym zarządzenie odwołujące zakaz urządzania zebrań i wieców publicznych na terenie tegoż powiatu.

— (x) Zaprzysiężenie soltysów. Starosta powiatu Wil. Troickiego p. Witkowski wyjechał w dniu dzisiejszym do gminy Podbrzeskiej i Mejszagolskiej, w celu zaprzysiężenia Soltysów, urzędujących w tychże gminach. Nadmienić należy, iż zaprzysiężenie w innych gminach tegoż powiatu będzie się odbywało stopniowo.

— (x) Zapomogi dla pogorzalców. Mieszkańcy wsi Mielski, gm. Mejszagolskiej, dotknięci ostatnio klęską pożaru otrzymali ze Starosty pow. Wil. Troickiego zapomogi z funduszu przeznaczonych na pomoc siewną. Poza tem p. Starosta poczynił starania, w Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń, aby wyżej wymienieni otrzymali w jaknajprędszym czasie

Przeestroga!

Okazały się w handlu naśladownictwa lubianej namiastki kawy ziarnistej

ENRILO

w takich samych kostkach i ładząco podobnych etykietach. Aby Pani otrzymała prawdziwą namiastkę kawy „Enriło”, prosimy przyjmować tylko te pakiety, na których uwidoczniony jest znak fabryczny „młynek do kawy” i miano wyłącznych wytwórców

Henryka Francka Synowie S.A. Skawina-Kraków.

SZKOLNA.

— (n) Przymus szkolny. Od dnia 1 września rb. w Wilnie obowiązkiem szkolnym obejmuje wszystkie dzieci urodzone w 1919 r. Rodzice mające dzieci tego rocznika a nie mierzący kształcić je nie w publicznych szkołach powszechnych, obowiązani są w myśl art. 31 dekretu o obowiązku szkolnym z r. 1919, rozciągniętego na województwo Wileńskie z początkiem roku bieżącego, do zadeklarowania na piśmie lub osobiście do 1 września rb. przed inspektorem szkolnym m. Wilna (zaulek św. Michalski), w jaki sposób zamierzają kształcić dzieci w roku szkolnym 1926/27.

W stosunku do rodziców, którzy zaniedbują dopełnić we właściwym terminie tego przepisu prawnego, zastosowany będzie art. 20 dekretu ze skutkami, wynikającymi z art. 22 oraz 41 lub 42 dekretu, to jest, że dzieci takie będą przez inspektora przydzielone do publicznych szkół powszechnych z urzędu (przymusowo), będą obowiązane do regularnego uczęszczania do publicznej szkoły powszechnej w ciągu całego roku szkolnego, w razie zaś nieuczęszczania lub nieregularnego posyłania dzieci, rodzice będą podlegać odpowiedzialności karnej (grzywna do 100 zł., areszt do 5 dni) każdorazowo.

Rodzice, mający dzieci urodzone w latach 1918, 1917, 1916 i 1915 obowiązani są do złożenia w tym samym terminie podobnych deklaracji, o ile zamierzają kształcić dzieci w domu lub w szkołach prywatnych.

— Dzieci chore należące do wymienionych roczników otrzymują odroczenie obowiązku szkolnego, jeżeli rodzice ich wniosą do inspektora podania, poparte zaświadczeniami lekarskimi.

— Dyrekcja gimnazjum państwowego im. E. Orzeszkowej w Wilnie powiadamia, że egzamin wstępny do klasy pierwszej (systemu lekcyjnego) rozpocznie się 21 czerwca o godz. 9-ej rano. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelaria gimnazjum powyższego do dnia 10 czerwca rb. Do innych klas dla braku miejsc egzaminów nie będzie.

SĄDOWA

— (x) Bruderferen przed Sądem. Piątego lipca odebranie się rozprawa sądowa przeciwko znanej bandzie t. z. „Bruderferen” grasującej na terenie Wilna.

— (x) Fragment sprawy 93 ch. 28 czerwca sąd okręgowy w Wilnie rozprawa sprawą młodocianych komunistów z Nowo-Wilejki, Szapiro, Rywkina i innych. Jest to niejako fragment rozpoznanej już niedawno sprawy przeciwko 93-em, fragment dotyczący działalności organizacji na terenie Nowo-Wilejki.

— Ks. Godlewski przed sądem apelacyjnym. (t) W dniu 12 czerwca rb. sąd apelacyjny rozpozna sprawę ks. Godlewskiego, skazanego niedawno wyrokiem sądu okręgowego na karę dwóch lat twierdzy za działalność antypaństwową.

WOJSKOWA.

— Przesunięcie terminu wzięcia poborowym akademickim 1900 r. Uzględniając, że duża część młodzieży szkolnej opóźniła swe studia wskutek służby w szeregach podczas wojny, Szef Departamentu i

*) Premieres Consequences de la Guerre (1916).

Plech. Min. Spr. Wojsk. zezwolił przesunąć termin wzięcia do wojska stalego na przeciąg jednego roku (do 1/VII 1927 r.) tym poborowym akademikom rocz. 1900, którzy są na ostatnim kursie jednego z wyższych zakładów naukowych, służyli w wojsku ochotniczo, względnie z poboru z roku 1920 nie mniej niż 4 miesiące i mają przyznane prawo do służby półtorarocznej.

Powysze przesunięcie nie będzie udzielone tym poborowym akademikom, którzy z jakichkolwiek powodów nie nabyli prawa do służby półtorarocznej. Jednocześnie władze wojskowe namieniły, że z ulgi tej mogą korzystać tylko ci akademicy r. 1900, którzy mają przyznane prawo do służby półtorarocznej lub uzyskała takowe w terminie do dnia 25.VI 26 r.

Wszelkich informacji w sprawie powyższej udziela Komisarjat Rządu lub P. K. U.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (n) Nowe wybory do rady Kasy Chorych w Wilnie. W miesiącu wrześniu r. b. upływa kadencja rady Kasy Chorych w Wilnie, wobec czego nowe wybory do rady winny odbyć się jeszcze przed terminem zakończenia kadencji. W związku z tem z początkiem czerwca już rozpoczęła się praca przygotowawcza do wyborów. Dla kierownictwa temi pracami wyznaczono przez zarząd specjalną komisję w składzie p.p. Koronica, Zasztowia i d. r. Kafesa. Dzień wyborów będzie ustalony przez Radę Kasy Chorych na jednym z najbliższych posiedzeń.

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dniu 26 b. m. załatwił m. in. następujące sprawy: zaakceptował wnioski Dyrektora w sprawie wyborów tegorocznych do Rady Kasy i utworzył odnośną Komisję w składzie członków: Koronica, d. r. Kafesa i Zasztowia, delegował cz. Zasztowia na I-szy Zjazd Delegatów Ogólnopanstwowego Związku Kas Chorych w Polsce, mający się odbyć w Warszawie w dniu 1-go czerwca b. r.; rozpatrzył wniosek Komisji Porozumiewawczej w sprawie umowy głównej ze Zrzeszeniem Lekarzy Kasowych, dotyczący punktów uzgodnionych na 2-ch ostatnich sesjach oraz pozostałych niezgodnościach, przyjął do wiadomości okólnik Okręgowego Urzędu Bezpieczeństwa w sprawie stosunku K. Ch. do Okr. Zw. K. Ch.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt prof. St. Władczyki „O zapobieganiu i leczeniu histeryi” na rzecz Wileńskiego T-wa przeciwgruzlicznego odbędzie się w piątek dnia 4-go czerwca r. b. o godz. 7-jej wiecz. w Sali Śniadeckich U. S. B.

Pozostałe bilety można nabywać w Księgarni Gebethnera i Wolfa (ul. A. Mickiewicza 6).

— (x) Wiec legionistów. W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 1230 w sali miejskiej odbędzie się wiec zwolany przez legionistów.

Wiec prowadzony będzie pod hasłem: „Zwierzchnia władza dla Marszałka Piłsudskiego.

— Zarząd kursów Uzupeł. Polon. Matur. dla studentów USB. podaje do ogólnej wiadomości wszystkich słuchaczy kursów, że w dniu dzisiejszym tj. 28 bm. o godz. 7 wieczór w sali Ogniska Akademickiego Wielka 24, odbędzie się walne zebranie wszystkich słuchaczy kursów. Ze względu na nadzwyczaj pilne sprawy — stawiennictwo obowiązkowe.

RÓŻNE

— Wystawa „Nasze morze i rzeki” zostanie otwarta w dniu 1-go czerwca r. b. we wtorek o g. 12-jej w południe w Oficerskim Ka-

synie Garnizonowym (ul. Mickiewicza 13). Praca przygotowawcza wre w całej pełni, w dalszym ciągu nadchodzą wagony z eksponatami. Zawdzięczając niezmiernie wiele Wileńskiemu Oddziałowi Ligii Morskiej i Rzecznej, Wileńskie po raz pierwszy będą mieli sposobność zobaczyć okazały fauny morza bałtyckiego, modele naszych okrętów, wszelkiego rodzaju prace uczniów szkół morskich, narzędzia rybołówstwa i t. d. Szczególnie ciekawym jest model budującego się portu w Gdyni, wykonany w gipsie, kilku metrowej powierzchni. W celu należytego informowania widzów Komitet Organizacyjny, ma zapewnić udział kilku osobom łachowych, które na okres wystawy przyjadą do Wilna. Nie wątpimy, że wystawa wzbudzi jaknajszersze zainteresowanie a gustowne przybrane sale Kasyna podług wskazówek J. hr. Rostworowskiego staną się punktem zbornym całego Wilna.

— W sprawie wystawy drobiu. Otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Wobec tego, że w dniu 23 b. m. została otwarta wystawa drobiu przy ul. Ad. Mickiewicza — oświadczamy, że niżej wymienione T-wa nie biorą w niej żadnego udziału: Zarząd 1-go Wileńskiego T-wa Hodowców Gołębi poczt., ras. drobiu i król.; Zarząd T-wa Hodowców drobiu Ziemi Wileńskiej; Zarząd T-wa Hodowców gołębi pocztowych „Czuwaj”.

— Kursa kierowców samochodowych podoficerów rezerwy. Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy podaje do wiadomości ogółu podoficerów rezerwy, iż organizuje kursy kierowców samochodowych dla członków bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmowane są w lokalu Związku, Pl. Orzeszkowej 11, m. 24, codziennie od g. 17-jej do 19-jej.

— Otwarcie nowej restauracji. W dniu wczorajszym wikary kościoła św. Jana ks. Stanisław Węckiewicz dokonał poświęcenia lokalu nowo utworzonej restauracji „Oaza” mieszczącej się przy hotelu Nizkowskiego.

Podczas obiadu, na który zaproszeni zostali liczni przedstawiciele organizacji społecznych, wygłoszono szereg mów. Słowo wstępne, niejako przywitanie, wygłosił prezes spółki p. Stanisław Lubelski.

— Ostrzeżenie. Zarząd Główny T-wa Obrony Przeciwgazowej dowiaduje się, że po Ziemiach Rzeczypospolitej krąży osobniki, którzy są opatrzeni w legitymacje z fotografiami oraz pieczęciami, kwestując na rzecz Instytutu Broni Chemicznej.

Według zeznań jednej takiej pary kwestarzy, przyłapanej i zasądzonej w Ozorkowie, podobnych osobników krąży po Polsce 15 par.

Zarząd Główny Obrony Przeciwgazowej podaje do publicznej wiadomości, że nigdy żadnych kwestarzy nie wysyłał ani nie wysyła oraz prosi, aby tego rodzaju osoby oddawano w ręce sprawiedliwości, uwiadamiając jednocześnie Zarząd Główny Obrony Przeciwgazowej w Warszawie, ul. Ludna Nr. 11.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta w Teatrze na Pohulance gra dzisiaj po raz ostatni w sezonie po cenach najniższych (od 215 gr. do 15 gr.) dramat St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie”. Przedstawienie poprzedzi krótkie przemówienie prof. dr. Srebrnego. W sobotę i w niedzielę Zespół Reduty przedstawi misterium J. Stowackiego „Książę Niezłomny” na dziedzińcu uniwersyteckim Piotra Skargi przed kościołem św. Jana. W razie niepogody odbędzie się w gmachu na Pohulance przedstawienie komedji Szaniawskiego „Lekki duch” w sobotę, w niedzielę zaś St. Krzyżowski „Dziękuję ci, Djabie!” w wtorek dn. 1 czerwca — koncert taneczny J. Hryniewickiej — kierowniczki działu plastyczno-tanecznego Reduty. Tańce p. J. Hryniewickiej ilustrowane będą muzyką na in-

strumentach perkusyjnych. Wieczór poprzedzi przemówienie prof. dr. Srebrnego.

— Koncert M. Erdenko w sali „Lutnia”. Jutro wystąpi raz jeden w Wilnie znakomity skrzypek-wirtuoz M. Erdenko, który dzięki fenomenalnej grze i subtelnemu odczuciu muzycznemu zyskał wspaniałą sławę. Program zawiera: Corelliego, Bacha, Mozarta, Lalo, Dworzaka-Kreislera, Cyrila-Scotta i Sarasate.

Ceny miejsc normalne. Kasa czynna jest codziennie od 11-1 i 3-9 wiecz.

— Otwarcie sezonu koncertów symfonicznych w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś o g. 8-jej w ogrodzie po-Bernardyńskim otwarcie sezonu koncertów Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej. Kierownictwo artystyczne pierwszych koncertów objął wybitny kapelmistrz Stefan Siedziński. Program dzisiejszego koncertu symfonicznego zawiera: „Bajkę” — Moniuszki „Sulę polską” — Zarzyckiego, matuz z suity „Sigurd Jorsalfar” — Griega oraz Piątą Symfonię — Beethovena. Ceny biletów: wejście na koncert — 20 gr., miejsca siedzące łącznie z wejściem do ogrodu — 1 zł. Ulgowo dla uczęszczających młodzieży i szeregowych — 30 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Pożar. Dn. 27 b. m. spalił się dom Nr. 11 przy ul. Polowej Straly wynoszący 5000 zł. Przyczyna pożaru nie ustalona. Dochodzenie w toku.

— Wykrycie potajemnej gorzelni. Około zasz. Potasnia gm. Leowiedzkiej w lesie wykryto potajemną gorzelnię. Na miejscu znaleziono 60 utrów samogonki.

— Powieśił się. W lesie około wsi Poniewieżka gm. Tockiej powieśił się 37-letni Jan Sokoliński. Przyczyna samobójstwa nie ustalona.

— Kradzieże. W nocy na 26 b. m. z mieszkania Mowszycy Minca (Bobrujska 14) skradziono za pomocą wycięcia szczyt ubrania wartości 900 zł.

W. Zaleskiemu (maj. Olszany pow. Oszmiańskiego) na dworcu kolejowym w Wilnie wyciągnięto z kieszeni 75 zł., 2 do lary oraz złołą obrączkę.

Z całej Polski.

— Szczegóły wybuchu w Zagórze. O którym krótko donosiliśmy wczoraj przedstawiają się następująco: O godz. 11 r. w jednym z pięciu wielkich bębnowych mosiężnych z prochem strzelniczym nastąpił nagły gwałtowny wybuch. Siłą wybuchu zawartego w bębnie prochu (którego było z górą 100 kg.), zostali rzućeni na ziemię i ściany budynku pracujący tam liczni robotnicy, odnosząc ciężkie obrażenia. Równocześnie wskutek eksplozji wyrwane zostały drzwi i okna budynku, zerwany dach i częściowo runęła ściana, przywalając inne nieszczęśliwe ofiary wypadku.

Gdy przybyła pomoc — z pod zwalisk polewowni wydobyto zwłoki jednego z pracowników, Wiktora Szedela, który ostatnio był w Zagórze majtrem, oraz rannych i poparzonych: kontroler — major francuski Mouroux, znany pyrotechnik, przed, policji Stanisławski, Doroszewski oraz robotnicy: Czukowski, Łukaszewski, Jaroszewski, Ryś, Tysza. Oprócz tego jest pewna liczba ludzi poszwankowanych.

Katastrofa przybrałaby większe rozmiary, gdyby nie przytomność komendanta polewowni, kpt. Walczyńskiego, który dał robotnikom sygnał alarmowy ucieczki w chwili, gdy ujrzał ogień w jednym z bębnowych mosiężnych z prochem. Sam kpt. Walczyński podszedł do bębna, by zbadać to niepokojące zjawisko — i w tym właśnie momencie nastąpił wybuch, a nieszczęśliwa ofiara obwiazku stanęła w płomieniach, odnosząc ciężkie poparzenia.

Szczęśliwy los zrzucił, iż pożar, jaki wybuchł po eksplozji, został zlikwidowany przez sraż pożarną nim przeniosł się na inne budynki, w których były wielkie ilości daleko gwałtowniejszych środków wybuchowych.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

— Regina nie pragnie tego cierpienia.

— Bo nie kocha mnie już, nie kochała nigdy.

— Ależ kochała pana z pewnością. Jerzy ruchem gwałtownym pociągnął mnie za sobą ku domowi, smuga światła płynęła z pod firanki jednego z okien.

— Nie śpi. Jest tutaj, w moim domu, jak kiedyś. Zajmuje ten sam pokój, w którym mieszkała, jako mała dziewczynka, jako kobieta — dziecko. Dziwne rzeczy dzieją się we mnie. Nie jestem całkowicie nieszczęśliwy, gdyż czuję jej obecność tutaj, jak dawniej. Widzę światło z tej okna. Zajmuję może sobą jej myśli, gdyby nawet uczucia były pełne nienawiści do mnie. Nie mogę wyobrazić sobie, że nadejdzie chwila, kiedy zniknie stąd na zawsze, mam uczucie człowieka tracącego kogoś bliskiego, który nie chce wierzyć, że ta bliska istota odejdzie na zawsze. Gdyby tu pana nie było, gdyby się nie wstydził, wyciągnąłby ręce ku niej z błaganiem o litość.

Spacerowaliśmy w ciemności. — Pewnie dziwiw pana bardzo i rozczarowuję trochę. Jestem bardzo słaby, prawda? Ta kobieta jest niczem dla pana. Wydaje się panu podobną do tylu innych kobiet ładnych, z pięknymi oczyma smutnymi w których ujrzyć można piekło i niebo, jak w oczach każdej kobiety. Może nie mógłby pan jej poznać w tłumie. Nie rozumiem pan czynów szalonych, które popełniałem przez nią. Jednak kocham Reginę tak silnie, a prerażająco pro-

sto. Nie zauważył pan napełnioną matelę blizny, którą ma na górnej wardze Regina. Jest zupełnie nieznaną, a jednak kocham tę bliznę... Widział pan Reginę, rozmawiała z panem. Czy głos jej był spokojny?

— I okrutny. Jerzy drżąc ręką zapalił papierosa i chwilę palił w milczeniu. Potem mówić zaczął, głosem wrzuszonym i bardziej niż kiedy indziej niepewnym.

— Nie chciałbym jednakże, żeby pan był nazbyt ujemnego zdania o Reginie. Nie zna pan jej, bo nie widział pan jej dawniej. Była to dziewczynka dziwna, szlachetna i romantyczna niezwykle. Czystą była jak wróżka z bajki. Wierzyła, że ptaki znają nasze myśli i opowiadają je sobie wzajemnie, w długich rozmowach prowadzonych wśród gałęzi drzew. Pragnęła nie mieć grzechu, by nie być przedmiotem skrzydlatych plotek mieszkalców cederów. Pewnego dnia znaleźliśmy ją chodzącą wielkimi krokami po alei, przyglądając się obłokom.

— Gdzie idziesz, Regino? — zapytała moja matka Regina odpowiedziała: „Idę za niebem”. — Zdałoby się, że zamilkły głosy nocne, zabite dźwiękiem wrzszania, drżącym w głosie Jerzego. Ciche szmeranie wody małego stumyka rozlewało swój monotonny szep szept świeżej wody.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będzie wyświetlany film „Kobieta na łancuchu” dramat w 7-uj aktach
Nad program: „Charlie Chaplin piecze chleb” w 2 aktach „Sześć dedektywów” groteska sceniczna 2 aktach.
Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza W. Szczepańskiego
Kasa czynna: w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powśedz. dni od godz. 4 m. 30. Początek seansu w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 5-jej.
CENA BILETOW: wraz z dodatkiem na odzyskanie dzieci szkolnych. Parter 60 gr. Amfiteatr i balkon 30 gr.
P-emperat! Wielki współczesny dramat zyciowy w 8 aktach.

„Helios”

„Tyran własnej żony”

w roli gł. Ruth Weycher, Steinruc i Carl de Rogt. Bogata wystawa!

Godzienne Wiadomości Ekonomiczne
zawierające najświeższe najróżdłowsze i najobfitsze informacje i sprawozdania z giełd pieniężnych i akcyjnych całego świata, notowania towarowe ze wszystkich rynków w kraju i zagranicą — są niezbędnym wydawnictwem podręcznym w każdym przedsiębiorstwie handlowym, przemysłowym czy też banku.
Dodatek tygodniowy „Gazeta Handlowa” poświęconą jest sprawom, potrzebom i postulatom kupiectwa polskiego
Abonament przyjmuje: Przedstawicielstwo Wileńskie
Ajencji Wschodniej — ul. Mickiewicza 4.

Letniska wiejskie
Wilno, Dąbrowskiego Nr 3 m. 6 od g. 3-5 po poł.
1) przyjmowanie ofert na letniska z utrzymaniem i bez niego.
2) Informowanie osób, które zechcą z letnisk skorzystać.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN
ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-47.
Sprzedaje: **Ziemniaki do sadzenia**
Odmiany: Wohlmann Kleinspiegel Parnassa Deodora.



Bersona
Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że Bersona używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.
We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych **Bersonowskich obcasów i podeszw gumowych.**
BERSONA są najlepsze.

FLANCE-ROZSADA
warzywne i kwiatowe w wielkim wyborze polecają
Zakłady ogrodnicze w Wilnie
Sadowa Nr 8,
ul. Słowackiego Nr 6 (daw. Kaukazka).
Ceny umiarkowane
Sprzedaż od godz. 7 do 18.

Akuszarka **M. Brzezina**
ul. Mickiewicza 44 m. 17. Przyjmuje od godz. 9 rano do 7 w. W.Z.P. Nr 3903 Wilno, dn. 22-V-26 r.

Letnisko
4 pokoje, kuchnia, weranda, Las, rzeka, 4 km. od Wilna. Komunikacja kolejowa oraz autobusowa Zygimuntowska 4 m. 5 01 9-11 rano i od 7-9 wiecz.

Do wynajęcia jeden pokój bez kuchni Cena Zł. 25 miesięcznie Zatzecze d. Nr 30 w. 10 od godz. 12 do 5 30 pp.

Komunikat! Swiatowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zaiet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. można znaczkami pocztowymi.

Akuszarka **W. Smałowska**
przyjmuje od godz. do 19. Mickiewicza 46 m. 6 W.Z.P. Nr 63.

Poszukuję doświadczonej w starszym wieku do 5-cio miesięcznego dziecka. Poważne rekomendacje niezbędne. Dowiedzieć się Mickiewicza 42 m. 11 codziennie między 9 a 12 rano

Letniska
umienl. w pobl. JASZUN Sosn. las, rzeka, prod., — Zirowa i ładna miejsc. — Inf. sto Jakóbska, 10, m. 7. Wł. K.

Przedstawiciele na prowincji poszukuje Fabryka Czekolady. Oferty z referencjami przesyłać: Fabryka Cukrów i Czekolady Karol Gostomski i S. K. Łódź, Napiórkiwskiego 23.

Do sprzedania **2 domy**
drewniane i jeden murowany, ogródek owocowy przy ulicy Chomickiej Nr 14. Dowiedzieć się ul. Ogorkowa Nr 1. K. Butkiewicz.

Osobliście przyjmuję od 12 — 7. Protokóły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-3.

ALBERIC CAHUET

Regina Romani.

Gdy wieczorem pogrążony byłem w rozmyślniach, które nasunęła mi rozmowa z Regina, usłyszałem lekkie pukanie do drzwi. Ku memu zdumieniu, we drzwiach ukazała się Włoszka, Nerina, służąca Reginy. Przeprosiła, że ośmieliła się mi przeszkodzić, ale szukała tamtego pana, (jak mówiła swoim francusko-włoskim żargonem), i kucharka powiedziała, że wyszedł, nie wiedziata kiedy wróci, zwróciła się więc do jego przyjaciela.

— Czemu służyć mogę pani Dawidsonowej?

Otworzyła pudełko, zawierające wspaniałą bransoletę ze szmaragdów i platyny, najpiękniejszą rzecz z jubilerskiej wystawy, przed którą zatrzymała się kiedyś Regina (według informacji zbieranych przez Jerzego). Dar ten został położony w pokoju pani Dawidson, gdy jeszcze nie odzyskała przytomności. Regina każała oddać klejnot natychmiast temu, kto go kupił. Nerina chciała więc, bym przyjął bransoletkę i oddał ją Jerzemu.

— Niema się co spieszyć — odpowiedziałem z niezrozumiałą dla mnie samego irytacją. Oddasz sama panu. Pan Frontier wróci niedługo do Liserb. Tymczasem proszę to oddać pani. Kamienie te są ładne, niechże jej dotrzymają iowarzystwa przez te kilka godzin, nie skompromituje to jej pani...

— Powtórzę słowa signora.

— Jak chcesz.

Byłem niezadowolony z siebie, z

Jerzego i Reginy, z rozartganiem patrzyłem za odchodzącą Neriną, która spokojnym krokiem wyszła z pokoju.

II
Staliśmy oparci o brzegi grotu. Powiedzieliśmy sobie dużo rzeczy zbytecznych i niepożytecznych. Jerzy rzucił nerwowo papieros.

— Dziękuję panu za słowa rozsądku, które usłyszałem od pana, lecz których nie rozumiem dobrze.

— Bo nie chce pan zrozumieć.

— Tak być nie powinno. Mówił pan do mnie, jak do mężczyzny, muszę po mięsku to przyjąć.

— Niech pan nie usiłuje zrozumieć. Nie mam cudownego daru przekonywania. Człowiek, który ma nadzieję wyleczyć danego człowieka z tej choroby, na którą pan cierpi, jest doprawdy zbyt śmieszny.

Jerzy milczał.

Z tego, co pan mówił — rzekł po chwili — rozumiama jedną rzecz. Twierdzi pan, że teraz nie mógłbym już żyć z Regina szczęśliwie, zamęczalby ją co dnia wybuchami zadrósci o tamtego. Ma pan rację.

— Przyznaję więc pan, że nie przebaczyłby pan jej tego, że oddała komu innemu najlepsze lata swego życia, dziesięć lat młodości, które nie należały do pana.

— To jest możliwe i prawdopodobne, lecz cóż z tego? Są uczucia które opowanją nas całkowicie, trzeba je przyjąć takie, jakie są, z ich okrucieństwem i z ich ekstazą.

— Byłbyście oboje nieszczęśliwi.

— Są cierpienia których się pragnie.